

Sygn. akt I C 251/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 24 listopada 2017 roku***

Sąd Okręgowy w Elblągu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Dorota Zientara

Protokolant: sekretarz sądowy Joanna Michaliszyn

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2017 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa T. S.

przeciwko A. O.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

1. oddała powództwo;
2. nie obciąża powódki kosztami procesu.

Sygn. akt I C 251/17

## UZASADNIENIE

Powodowie R. S. (1) i T. S. domagali się zobowiązania pozwanej A. O., by złożyła oświadczenie woli obejmujące zwrotne przeniesienie prawa własności zabudowanej nieruchomości, położonej w L. przy ulicy (...), darowanej pozwanej na podstawie umowy z dnia 13 czerwca 2014 r. Powodowie domagali się także zasądzenia od pozwanej kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

Uzasadniając powództwo wskazali, że pozwana jest ich córką, na rzecz której pod tytułem darmym w dniu 13 czerwca 2014 r. przenieśli prawo własności w/w nieruchomości. Zgodnie z postanowieniami umowy darowizny, na rzecz powodów oraz ich syna H. S. ustanowiona została służebność mieszkania w pomieszczeniach zlokalizowanych na parterze. Oprócz tego pozwana zobowiązała się wobec darczyńców do niesienia pomocy w chorobie, pielęgnowania, podwożenia ich do lekarza, szpitala, kościoła, itp.

Powodowie twierdzili, że począwszy od października 2016 r. zachowanie pozwanej wobec nich nosi znamiona rażącej niewdzięczności. Podkreślono, że powód cierpi na chorobę nowotworową, z czym związana jest konieczność częstych wizyt w placówkach medycznych. Pozwana od maja 2016 r. miała odmawiać powodowi pomocy w dojazdach do lekarzy, nie realizowała także obowiązków wobec powódki polegających na pomocy w dojazdach do miejsc wskazanych przez matkę. Podkreślono, że pozwana wyprowadziła się z domu rodzinnego do konkubenta, z czym wiązało się całkowite zaniechanie realizacji obowiązków wynikających z umowy darowizny. Podczas miesięcznej hospitalizacji powoda pozwana miała go odwiedzić w szpitalu tylko raz. Z tych względów w dniu 8 listopada 2016 r. powodowie złożyli oświadczenie woli o odwołaniu darowizny, wskazując jako podstawę dla takiego stanu rzeczy rażącą niewdzięczność córki, przejawiającą się „niewypełnianiem obowiązków przewidzianych w paragrafie 4 umowy darowizny” od października 2016 r.

Pozwana A. O. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

Zdaniem pozwanej brak jest jakichkolwiek podstaw, by przypisać jej zachowaniu względem rodziców rażącą niewdzięczność. Argumentowała, że obowiązki, przewidziane w umowie darowizny wobec rodziców, były przez nią realizowane. Nie kwestionowała istnienia konfliktu rodzinnego pomiędzy nią i matką, którego podłożem miał być apodyktyczny charakter powódki. Przyznała, że unika powódki, twierdząc równocześnie, że jej stosunki z ojcem były prawidłowe, oparte na wzajemnej miłości i szacunku. Pozwana nie negowała, że w 2016 r. na pewien czas wyprowadziła się z darowanej nieruchomości, niemniej nie wiązało się z tym zaniechanie wykonywania obowiązków wobec rodziców – powoda do lekarzy i placówek medycznych zawoził jej małżonek, zaś pozwana odwiedzała ojca w szpitalu.

A. O. wskazywała na nieprawidłowe postępowanie powódki, która uniemożliwiała jej kontakty z ojcem w domu, wzywała Policję bezpodstawnie zawiadamiając o popełnieniu przez nią i jej małżonka przestępstw (pobicia powódki, kradzieży).

### **Sąd ustalił, co następuje:**

W dniu 13 czerwca 2014 r. powodowie R. i T. małżonkowie S. zawarli z pozwaną – córką A. O. – umowę darowizny, na mocy której przenieśli na rzecz pozwanej prawo własności nieruchomości położonej w L., składającej się z działki gruntu nr (...) o powierzchni 0,0720 ha, zabudowanej domem jednorodzinny, dla której to nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta nr (...).

W tej samej umowie na rzecz powodów oraz ich syna H. S. zostało ustanowione przez pozwaną ograniczone prawo rzeczowe w postaci służebności mieszkania, polegające na bezpłatnym i dożywotnim korzystaniu z pomieszczeń zlokalizowanych na parterze domu wraz z prawem swobodnego przemieszczania się po nieruchomości. Pozwana zobowiązała się wobec darczyńców oraz swojego brata H. S. do zapewnienia im odpowiedniej pomocy, pielęgnowania w chorobie, podwożenia do lekarza, szpitala, kościoła, itp.

(dowód: umowa darowizny z dnia 13 czerwca 2014 r., k. 15-18)

U powoda R. S. (1) w 2013 r. został stwierdzony nowotwór złośliwy oskrzela i płuca. Powód wymagał wizyt u lekarzy oraz hospitalizacji.

W okresie od 26 października 2016 r. do 22 listopada 2016 r. powód przebywał na leczeniu stacjonarnym w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w D. na oddziale medycyny paliatywnej.

(dowód: karta informacyjna leczenia szpitalnego powoda, k. 10-12)

W dniu 8 listopada 2016 r. powodowie w piśmie skierowanym do pozwanej złożyli oświadczenie woli o odwołaniu darowizny z dnia 13 czerwca 2014 r. Jako podstawę oświadczenia wskazali rażącą niewdzięczność pozwanej, przejawiającą się w „niewypełnianiu paragrafu 4 aktu notarialnego”, albowiem pozwana nie udzieliła pomocy powodowi w chorobie. Powodem odwołania darowizny było także pozostawienie rodziców „samych sobie”, bez żadnej pomocy, w tym finansowej. Powodowie zarzucili pozwanej wyprowadzenie się z darowanej nieruchomości do nowego partnera, w wyniku czego nie sprawowała opieki nad powodami, w zwłaszcza R. S. (1). Wskazali, iż pozwana „przejawia złą wolę od października 2016 r.”.

Oświadczenie darczyńców o odwołaniu darowizny dotarło do pozwanej w taki sposób, że mogła ona zapoznać się z jego treścią w dniu 8 listopada 2016 r.

Pozwana nie stawiła się w wyznaczonej przez powodów dacie, tj. 10 listopada 2016 r. w kancelarii notarialnej celem złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu przedmiotu darowizny zwrótnie na rodziców.

(dowód: oświadczenie powodów z dnia 8 listopada 2016 r. o odwołaniu darowizny, k. 13; oświadczenie pozwanej o zapoznaniu się z treścią pisma powodów o odwołaniu darowizny, k. 14; zeznania powódki i pozwanej w charakterze stron, k. 142-143v, elektroniczny zapis przebiegu rozprawy k. 144)

W okresie od momentu zdiagnozowania u powoda R. S. (1) choroby nowotworowej, tj. od 2013 r. do października 2016 r. pozwana woziła ojca do lekarzy, na kolejne cykle chemioterapii. Pomagał jej w tym również mąż G. O. (1), a także brat powoda – Z. S..

Początkowo stan zdrowia powoda pozwalał mu na samodzielne poruszanie się samochodem. Powodowie sami jeździli do kościoła, sklepu, lekarza. Powód był w stanie samodzielnie kierować samochodem do września 2016 r.

Stosunki rodzinne pomiędzy powodami, a pozwaną uległy pogorszeniu od października 2016 r. W dniu 17 października 2016 r. pozwana wyprowadziła się z darowanej nieruchomości, przenosząc się najpierw do koleżanki, a następnie do mieszkania matki nowego partnera.

W tym czasie obowiązki wynikające z § 4 umowy darowizny z dnia 13 czerwca 2014 r. względem powodów częściowo wykonywał zięć powodów – G. O. (1). Małżonek pozwanej, w okresie pogorszenia stanu zdrowia powoda wywołanego chorobą nowotworową, pomagał R. S. (1) w czynnościach higienicznych (mycie, golenie, toaleta), zmianie opatrunków, jeździł z teściem do placówek medycznych, do lekarzy, itp. Dowoził także powódkę w określone przez nią miejsca, pomagał jej w zakupach, sprzątaniu.

Pozwaną łączyła silniejsza więź emocjonalna z powodem, niż z powódką. Pozwana nigdy nie była skonfliktowana z ojcem, aczkolwiek powód czuł żal do córki z powodu wyprowadzenia się z domu i przyczyn, dla których to uczyniła.

W okresie hospitalizacji powoda od 26 października 2016 r. do 22 listopada 2016 r. pozwana odwiedzała ojca w szpitalu kilkakrotnie.

Od października 2016 r. do maja 2017 r. w darowanej nieruchomości zamieszkiwali powodowie, małżonek pozwanej G. O. (1) oraz wnuki powódki. Pozwana nie spędziła z rodziną Świąt Bożego Narodzenia 2016 r. W tym okresie pozwana w domu była tylko raz, po odbiór swoich rzeczy osobistych. Powódka nie pozwoliła wtedy córce na kontakt z ojcem, nie wpuściła jej do domu.

W dniu 2 maja 2017 r. pozwana zwróciła do męża. W dniu 17 sierpnia 2017 r. z inicjatywy powódki miała miejsce interwencja Policji na terenie darowanej nieruchomości; powódka oskarżała pozwaną i zięcia o stosowanie wobec niej przemocy. Interwencja zakończyła się założeniem tzw. Niebieskiej Karty.

W dniu 11 września 2017 r. powódka zgłosiła Policji nieporozumienie z córką na tle finansowym (partycypowanie w opłatach), interwencja zakończyła się pouczeniem o możliwym sposobie rozwiązania sporu.

W dniu 14 września 2017 r. w darowanej nieruchomości miała miejsce kolejna interwencja Policji, w następstwie zgłoszenia przez powódkę nieporozumienia z pozwaną i zięciem na tle finansowym.

Powódka jest osobą silnie dominującą, co było przyczyną nieporozumień rodzinnych także z synem powódki H. O., jak i z zięciem G. O. (1), pod adresem którego powódka kierowała pejoratywne określenia piętnujące cechy jego charakteru. Powódka ingerowała w życie pozwanej w wymiarze wykraczającym poza prawidłowe relacje między matką i dorosłą córką. Z nadmierną częstotliwością telefonowała do pozwanej, starała się kontrolować jej życie.

Pozwana nie kierowała wobec powodów słów powszechnie uważanych za obelżywe, nie wyzywała rodziców.

Powódka mogła liczyć na pomoc pozwanej oraz jej małżonka w kwestiach związanych z pomocą w robieniu zakupów, podwożeniem do kościoła, na spotkania towarzyskie z koleżankami. Stan taki istnieje do chwili obecnej. Powódka nie domaga się udzielenia pomocy.

(dowód: zeznania powódki, k. 62v.-63v., elektroniczny zapis przebiegu rozprawy k. 64; zeznania świadków: E. S., k. 120v.-121; R. S. (2), k. 121-121v.; G. O. (2), k. 136v.-137; G. O. (3), k. 137-138; H. S., k. 138-138; Z. S., k. 138v.-139; elektroniczny zapis przebiegu rozprawy k. 123, 140, rejestr interwencji Komisariatu Policji w L. z dnia 31 października 2017 r., k. 134)

R. S. (1) zmarł w dniu 28 lutego 2017 r.

(dowód: odpis skrócony aktu zgonu powoda, k. 59)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Podstawą roszczenia jest przepis art. 898 § 1 k.c., po myśli którego darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności.

Powodowie w dniu 8 listopada 2016 r. złożyli wobec pozwanej oświadczenie woli na piśmie w przedmiocie odwołania darowizny z dnia 13 czerwca 2014 r., a które to oświadczenie woli skutecznie do pozwanej dotarło w dniu 8 listopada 2016 r. i w tej dacie pozwana mogła zapoznać się z jego treścią.

Powodowie stali na stanowisku, że pozwana w dacie złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny, nie wypełniała wobec nich obowiązków, do realizacji których zobligowana była zgodnie z § 4 umowy darowizny, tj. odmawiała rodzicom, a zwłaszcza powodowi, pomocy w chorobie, pomocy w podwożeniu do placówek medycznych, lekarzy, sklepów, kościoła, jak też zaprzestała udzielania rodzicom wsparcia finansowego.

Stanowisko procesowe pozwanej było odmienne, tj. konsekwentnie twierdziła, że obowiązki wobec rodziców wskazane w zdaniu poprzedzającym wykonywała, zaś w okresie jej czasowej nieobecności w domu powodowie mogli liczyć na wsparcie i pomoc zięcia oraz wnuków.

Przede wszystkim już na wstępie należy zwrócić uwagę na niespójność stanowiska powodów odnośnie oznaczenia momentu, od którego w ich ocenie pozwana stała się wobec nich rażąco niewdzięczna. W uzasadnieniu pozwu podkreślali, że pozwana od maja 2016 r. zaczęła mniej interesować się ich losem. W maju 2016 r. miała odmówić pomocy schorowanemu powodowi w zapewnieniu transportu na oddział onkologiczny, stała się opryskliwa w stosunku do nich, miała „przestrzegać” powódkę, że po śmierci powoda trafi do domu opieki. We wrześniu 2016 r. pozwana po raz kolejny miała zignorować nagłe pogorszenie się stanu zdrowia powoda, pozostawiając ojca w domu bez pomocy w momencie nagłego ataku kaszlu powodującego problemy z oddychaniem i atak duszności (por. k. 5-6).

W oświadczeniu z dnia 8 listopada 2016 r. o odwołaniu darowizny powodowie rażącej niewdzięczności pozwanej upatrują w „niewypełnianiu przez córkę paragrafu 4 umowy darowizny” – w szczególności przez nieudzielenie pomocy powodowi R. S. (1), którego stan zdrowia pogorszył się w październiku 2016 r. Akcentuje się również fakt wyprowadzki pozwanej z darowanej nieruchomości, brak troski o rodziców, wskazano, że „obdarowana przejawia złą wolę od października 2016 r.”. Z kolei powódka zeznając w charakterze strony klarownie wskazała, że do momentu wyprowadzki pozwanej z darowanej nieruchomości, tj. 17 października 2016 r., nie było zastrzeżeń do jej zachowania; do października 2016 r. relacje między stronami były dobre (por. k. 141 v.).

Uwzględniając powyższe, w kontekście rażącej niewdzięczności ocenie należy poddać zachowanie pozwanej wobec darczyńców od października 2016 r. Ten bowiem moment powodowie wprost wskazują w oświadczeniu o odwołaniu darowizny z dnia 8 listopada 2016 r., jak też stan taki potwierdzają zeznania powódki, z których wynika poprawność zachowań córki do października 2016 r.

Ocena skuteczności odwołania darowizny dokonywana jest według stanu z daty złożenia oświadczenia w tym przedmiocie. Badaniu zatem podlega, czy w momencie złożenia tego oświadczenia istniały przesłanki przewidziane w

art. 898 § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 4 lipca 2013 r., I ACa 571/13, system Informacji Prawnej Lex Gamma nr 1353805).

Nie ma ogólnej reguły pozwalającej na uznanie zachowania obdarowanego wobec darczyńcy za rażącą niewdzięczność uzasadniającą odwołanie darowizny. Przeprowadzając badanie, na ile obdarowany dopuścił się niewdzięczności wobec obdarowanego i czy była to niewdzięczność rażąca, należy każdorazowo rozpatrywać okoliczności konkretnej sprawy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 23 czerwca 2017 r., I ACa 1671/16, System Informacji Prawnej Lex Gamma nr 2338551).

W ocenie Sądu całokształt okoliczności ujawnionych w sprawie nie dawał podstaw dla przypisania zachowaniom pozwanej przymiotu rażącej niewdzięczności wobec darczyńców, co uzasadniałoby skuteczne odwołanie wykonanej w dniu 13 czerwca 2014 r. darowizny nieruchomości.

Za rażąco niewdzięczne w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. uznać należy takie zachowania, które cechuje złośliwość, uporczywość, pełne nasilenie złej woli, zmierzające do pokrzywdzenia darczyńcy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 lutego 2017 r., I ACa 892/16, System Informacji Prawnej Lex Gamma nr 2278211). Zachowaniu obdarowanego względem darczyńcy nie można przypisać cech rażącej niewdzięczności, jeśli źródłem konfliktów i awantur między stronami były nie tylko naganne zachowania obdarowanego, ale również działanie darczyńcy. Nie jest bowiem obojętna przyczyna niewdzięczności, jako że dopiero poznanie tej przyczyny umożliwia sformułowanie właściwego osądu, czy i na ile zachowanie się obdarowanego może być uznane za nieusprawiedliwione (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 2 czerwca 2016 r., I ACa 1721/15, System Informacji Prawnej Lex Gamma nr 2069296).

Nie można jednocześnie, zdaniem Sądu, nie zwrócić uwagi, iż pomiędzy datą początkową, w której powodowie dostrzegli zachowania rażąco niewdzięczne pozwanej wobec nich (październik 2016), a datą złożenia oświadczenia woli o odwołaniu darowizny (8 listopada 2016 r.) upłynął stosunkowo krótki czas. Istnieje nawet usprawiedliwiona podstawa do „zawężenia” tego okresu – wobec stanowiska powódki z którego wynikało, iż „do momentu wyprowadzki pozwanej (tj. 17 października 2016 r.) nie było zastrzeżeń co do jej zachowania”. W istocie zatem powodowie odwołali darowiznę uczynioną na rzecz córki po upływie 20 dni od momentu, w którym subiektywnie zaczęli oceniać zachowania pozwanej wobec nich jako rażąco niewdzięczne (tj. 17 października 2016 – 8 listopada 2016 r.). Trudno mówić o uporczywości działania pozwanej, oceniać nasilenie złej woli w tak krótkim okresie.

Nie było okolicznością sporną, iż powód R. S. (1), począwszy od 2013 r. zmagał się z chorobą nowotworową, której objawy nasiliły się w 2016 r., powód zmarł 28 lutego 2017 r.; nie była kwestionowana okoliczność, że w okresie od dnia 26 października 2016 r. do dnia 22 listopada 2016 r. był hospitalizowany. Powódka zarzucała pozwanej, iż ta nie interesowała się losem ojca, nie opiekowała się nim w potrzebie i chorobie, złożyła mu jedną wizytę w szpitalu.

Pozwana twierdziła, że wizyt takich było więcej - 4 lub 5. Stanowisko pozwanej znalazło potwierdzenie w treści zeznań świadków, G. O. (1) i H. S., którzy wskazywali, iż „pозwana odwiedzała ojca w szpitalu kilka razy”, „pозwana po kryjomu jeździła do szpitala”. Pozwana nie przeczyła, że po wyprowadzce z darowanej nieruchomości nie kontaktowała się telefonicznie z ojcem, gdyż nie miała do niego numeru, zaś członkowie rodziny nie chcieli jej tego numeru udostępnić w trosce o stan zdrowia powoda, nie chcieli bowiem, by powód się denerwował sytuacją rodzinną, konfliktem powódki i pozwanej, zwłaszcza, że w tym okresie stan jego zdrowia pogarszał się. Z drugiej jednak strony całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego dawał podstawę dla przyjęcia, iż powoda z pozwaną łączyła silna więź emocjonalna, bardziej intensywna niż więź między powódką i pozwaną.

Powód starał się łagodzić konflikt powódki z pozwaną. Jak wynika z zeznań świadka G. O. (1) „powoda bolało, że córka się wyprowadziła, niemniej nigdy nie było takiej sytuacji, żeby pozwana była w konflikcie z ojcem” (por. k. 137v.). Analogiczny wydzźwięk miały zeznania świadka H. S., brata pozwanej i syna powódki, który stwierdził, że „pomiędzy siostrą i ojcem nie było awantur, powód nie miał pretensji do pozwanej, że się wyprowadziła, awantury były tylko pomiędzy powódką i pozwaną (por. k. 138-138v.).

Niewątpliwie fakt wyprowadzenia się pozwanej z domu w dniu 17 października 2016 r. nie był zdarzeniem irrelevantnym dla oceny wzajemnych relacji między stronami. Przyczyna opuszczenia nieruchomości przez pozwaną, tj. nawiązanie bliskiej relacji z innym mężczyzną, nie jest przedmiotem merytorycznej oceny Sądu orzekającego w tej sprawie – choć takie zachowanie z moralnego punktu widzenia, w kontekście pozostawania przez nią w związku małżeńskim, traktować należy jako nieprawidłowe w świetle wykształconych norm społecznych. Istotne jest jednakże to, czy w okresie nieobecności pozwanej w domu powodowie pozbawieni zostali wsparcia, do jakiego pozwana była zobligowana na podstawie postanowień § 4 umowy darowizny z dnia 13 czerwca 2014 r.

Zauważyć należy ponadto, że z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, iż pozwana podejmowała próby kontaktu z powodem, jednakże powódka na to nie pozwalała, nie wpuściła jej do domu (por. zeznania H. S., k. 138 i G. O. (1), k. 137 v.). W okresie nieobecności pozwanej, obowiązki wynikające z § 4 umowy darowizny z dnia 13 czerwca 2014 r. były wykonywane przez zięcia powódki i małżonka pozwanej – G. O. (1), a także przez starszego syna pozwanej. Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zięć zawoził teścia do szpitala, do lekarzy. W okresie po hospitalizacji, kiedy powód przebywał już w domu, pomagał mu praktycznie we wszystkich czynnościach (mycie, toaleta, wymiana worków stomijnych, itp.). G. O. (1) dowoził powódkę do miejsc przez nią wybranych – w tym tych wymienionych wprost w § 4 umowy darowizny. Innymi słowy jest tak, że choć obowiązki wynikające z § 4 umowy darowizny niewątpliwie spoczywały na pozwanej, to po jej wyprowadzce powodowie nie odczuli negatywnej zmiany, w porównaniu z okresem wcześniejszym, kiedy zachowania swojej córki postrzegali jako poprawne. Obowiązki opieki, pomocy, pielęgnacji, wsparcia powodów – były realizowane, w części przez pozwaną odwiedzającą ojca w szpitalu, w części przez zięcia powodów.

Oceniając zasadność powództwa nie można było abstrahować także od tego, że konflikt pomiędzy powódką i pozwaną ujawnił się już wkrótce po zawarciu umowy darowizny. Z zeznań świadków G. O. (1) i H. S. – a więc najbliższych członków rodziny, posiadających największy zakres wiedzy odnośnie relacji rodzinnych – wynikało, że powódka była osobą o dominującym charakterze, podejmującą próby podporządkowania sobie wszystkich domowników. Powódka od dorosłej córki również wymagała pełnego podporządkowania i realizacji jej postanowień, bez liczenia się z wolą pozwanej, jej trybem życia, obowiązkami zawodowymi i domowymi („nieporozumieniem było to, że pozwana nie miała swobody... zawsze musiała się stawiać jak małe dziecko na każde żądanie powódki” – zeznania syna powódki i brata pozwanej H. S., k. 138 v.; „powódka dominowała nad swoimi dziećmi, pozwana nie pozwoliła matce dać rządzić sobą, postawiła się” – zeznania G. O. (1), k. 137).

Nie było okolicznością sporną, że pozwana w stosunku do darczyńców nigdy nie kierowała słów powszechnie uważanych za obelżywe („między mną, a pozwaną nigdy nie było awantur, w czasie których byłyby wyzwiska czy obelgi” – zeznania powódki, k. 141 v.). Co prawda powódka w zeznaniach wskazywała, iż pozwana, już po powrocie do domu, tj. w maju 2017 r., stała się agresywna, kierowała pod adresem matki słowa: „zamknij mordę” i „spierdaj”. Okoliczność ta, skoro wystąpiła dopiero w maju 2017 r., nie mogła być rozpatrywana jako przesłanka odwołania darowizny w dniu 8 listopada 2016 r.

Zauważyć równocześnie należy, że w tym okresie relacje między stronami były już bardzo napięte, z inicjatywy powódki miały miejsce kilkukrotne interwencje funkcjonariuszy Policji; twierdziła ona, że pozwana i jej małżonek mieli dopuszczać się przestępstw i wykroczeń. Do chwili wyrokowania przez Sąd w sprawie niniejszej powódka nie przedstawiła żadnego dowodu na to, iż oskarżenia kierowane wobec pozwanej i zięcia o kradzież, pobicie, itp. były uzasadnione i skutkowały skierowaniem przeciwko nim (lub samej pozwanej) aktu oskarżenia do sądu, lub też zakończyły się wydaniem wyroku przypisującego sprawstwo pozwanej. Jak już zaznaczono wcześniej, naganne działania darczyńcy wobec obdarowanego, zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury, nie pozostają obojętne dla oceny działań obdarowanego wobec niego.

Reasumując, w ocenie Sądu, w okresie od października 2016 r. do momentu odwołania darowizny żadne z opisanych zachowań pozwanej wobec powodów nie nosiło cech kwalifikowanej niewdzięczności, uzasadniającej odwołanie darowizny z dnia 13 czerwca 2014 r.

Pomiędzy pozwaną i powódką niewątpliwie istnieje konflikt o podłożu rodzinnym, siłą rzeczy wpływający negatywnie na zachowania każdej ze stron, które odbiegają od modelu zachowań dorosłej córki i matki w prawidłowo funkcjonującej rodzinie. Niemniej jednak postawa i zachowania pozwanej w okresie, z którym powodowie łączyli podstawę odwołania darowizny z dnia 13 czerwca 2014 r., nie pozwalały na uwzględnienie żądania pozwu.

W tym stanie rzeczy powództwo oddalono.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. odstępując od obciążania nimi powódki na rzecz pozwanej. W ocenie Sądu ustalenia poczynione w tej sprawie dawały podstawę dla stwierdzenia, że zaistniały szczególne okoliczności, uzasadniające odstępianie od ogólnej zasady odpowiedzialności strony przegrywającej proces za zwrot kosztów procesu przeciwnikowi. Opierając rozstrzygnięcie o kosztach procesu na w/w przepisie, uwzględniono z jednej strony niekorzystną sytuację majątkową powódki, z drugiej zaś strony subiektywnie usprawiedliwione poczucie powódki, co do zasadności roszczenia. Zauważyć należy w tym miejscu, że choć zachowanie powódki nie wyczerpywało znamion rażącej niewdzięczności, to niewątpliwie nie było prawidłowe. Powódka mogła utrzymywać przynajmniej kontakt telefoniczny z ojcem, mogła także częściej odwiedzać go w szpitalu. Podkreślić należy, że – choć miało to miejsce już po odwołaniu darowizny – powódka nie skontaktowała się z rodzicami w okresie świątecznym, nie odwiedziła ojca przed jego śmiercią, choć jak twierdziła o stanie ojca miała informację od syna, z którym pozostawała w kontakcie telefonicznym.